

Pielgrzymowiczanie bronią się przed kopalnią

Fedrowanie pod kościołem?

PAWŁOWICE

Na Pielgrzymowice padł błdy strach. Pod całą wsią ma powstać sieć kopalnianych korytarzy. „Zofiówka” chce fedrować nawet pod zabytkowym kościołem i cmentarzem oraz szkołą i dawnym pałacem Reitzensteinów. Pielgrzymowiczanie są gotowi na wszystko, by do tego nie dopuścić.

Szkok dla mieszkańców tej wsi jest tym większy, że jako jedynym sołectwem pawłowskim do tej pory nie znali, co to szkody górnicze.

O tym, że mieszkamy na węglowych złożach, dowiedzieliśmy się kilkanaście lat temu – mówi Małgorzata Kielkowska, emerytowana dyrektorka pielgrzymowickiej szkoły. – Prowadzono wtedy odwierty, które wykazały, że węgiel pod nami jest, ale zbyt głęboko i nie opłaca się go wydobywać. Usłyszeliśmy wtedy, że eksploatacja na naszym terenie nie będzie. Spaliliśmy więc spokojnie. Ludzie zaczęli sprzedawać działki, bo rąk do pracy w polu ubywało, natomiast nie brakowało chętnych do osiedlenia w naszym pięknym sołectwie. Ponieważ mówiono, że kopalnia pod nas nie podejdzie, budowano bez zabezpieczeń przed ewentualnymi szkodami górniczymi. A tu taka bomba! Zamierzamy się bronić, bo przecież nikt z nas nie jest przygotowany na konsekwencje eksploatacji złóż. My wiemy, co może zrobić kopalnia ze środowiskiem. Wystarczy spojrzeć na zdegrado-



Do walki z kopalnią stanęły m.in. Zyta Kapel, była sołtys, Iwona Baron, obecna sołtys oraz Małgorzata Kielkowska, emerytowana dyrektorka widocznej na zdjęciu szkoły.



Podziemne chodniki miałyby się znaleźć także pod zabytkowym kościołem św. Katarzyny.

wane Warszowice i wyludnione Krzyżowice!

W Pielgrzymowicach prawie panika, a w Urzędzie Gminy Pawłowice – spokój. Wójt Damian Galusek przyznaje, że Jastrzębska Spółka Węglowa wystąpiła z wnioskiem o przyzwolenie na eksploatację złóż węgla na terenie gminy.

SPRAWA DOTYCZY CZTERECH SOŁECTW – TRUMACZY WÓJT.

– Chodzi o Pawłowice, gdzie szkody górnicze już są i może dojść tylko do niewielkiego pogorszenia. Podobnie w Warszowicach. Wniosek Jastrzębskiej Spółki Węglowej najtrudniej zaakceptować Golasowicom i Pielgrzymowicom, które dotąd pozostawały poza strefą wpływu kopalni. Golasowice byłyby dotknięte tylko w niewielkiej części, natomiast Pielgrzymowice w całości objęte

byłyby eksploatacją. Jeszcze nie wiemy, co postanowimy. Może uda się ominąć takie obiekty, jak kościół, szkoła, zabudki. Na razie jesteśmy na etapie spotkań z mieszkańcami. Jeszcze nie wiemy, czy Jastrzębskiej Spółce odpowiemy już teraz, czy dopiero zimą.

Pielgrzymowiczanie boją się, że radni przystaną na fedrowanie pod ich wsią. W radzie Pielgrzymowice mają bowiem tylko dwóch przedstawicieli. Dla większości pozostałych radnych mieszkanie nad górniczymi chodnikami to normalka. Czy zechcą ocalić Pielgrzymowice od takich doświadczeń?

Rada sołecka Pielgrzymowic oraz Stowarzyszenie Kulturalne im. Karola Miarki (wielkiego pielgrzymowiczana!) konsultują się z prawnikami, wysłali pismo do Stowa-

rzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego Gaja w Wilkowicach oraz list protestacyjny do Urzędu Gminy.

– Jak dotąd Jastrzębska Spółka Węglowa nie użyła żadnego przekonywującego nas argumentu – twierdzi Małgorzata Kielkowska. – Bo jakim argumentem jest to, że wejście kopalni na nasz teren nastąpi dopiero w latach 2012, 2014 i później? Te lata przecież nadejdą! A poza tym dlaczego mamy pozwolić, by naszym dzieciom i wnukom żyło się tu gorzej? Nie przekonuje nas też Spółka obietnicą pracy dla naszych potomków. Przecież nie wszyscy chcą się związać z górnictwem!

CZY JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA MA WARIANT B na wypadek, gdyby społeczność pielgrzymowicka dopięła swego? Jak nam powiedziała Agniesz-

ka Barczycka-Noga z Biura Prasowego JSW, Spółka wierzy, że pielgrzymowiczanie uda się przekonać.

– W kopalniach należących do JSW pracuje ponad trzy tysiące mieszkańców powiatu pszczyńskiego – przypomina Barczycka. – A w latach 2004-2008 JSW przekazała bądź przekaże gminie Pawłowice łącznie ok. 40 mln 653 tys. zł w ramach podatku od nieruchomości i opłat eksploatacyjnych.

Plan prac jest już gotów dla złożeń Pawłowice 1. W latach 2009-2016 powstałby poziom wydobywczy 1000 m. Na lata 2009-2017 planowana jest też budowa poziomu wentylacyjnego na głębokości 830 m. Na lata 2012-2016 przypada zgłębienie szybu peryferyjnego, na lata 2018-2025 – rozbudowa poziomu 1000 oraz udo-

stępnienie zasobów na głębokości 1.140 m.

TEMAT ROZBUDOWY CHODNIKÓW GÓRNICZYCH NA SWOIM TERENIE przerabiała przed rokiem Rada Gminy Suszec.

Usłyszała wtedy od przedstawicieli JSW, że eksploatacja złóż na głębokości około 1000 m powoduje mniejsze szkody niż te, które występują obecnie. Suszeckich radnych zapewniono, że przy takiej głębokości szkody mogą być tylko drugiej kategorii, a odkształcenia na powierzchni około 5 mm na metr.

Czy pielgrzymowiczanie dadzą się przekonać? Czy pozwolą Zofiówce wejść na swój teren? Będziemy śledzić ich walkę o ocalenie swojej wsi od jakichkolwiek szkód górniczych.

JOLANTA PIERONCZYK